

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • CENY NUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 33 (480)

30 listopada 1971 r.

Rok XIX

Włókno wysokowytrzymałe dopiero w III lub IV kwartale 1972 r.

Jaki będzie dalszy los maszyny M-102 i produkowanego przez nią włókna W-67?

O odpowiedź na to pytanie zwracali się do redakcji naszej gazety nie tylko pracownicy Oddziału Włókiennictwa.

Sprawa produkcji włókna wysokowytrzymałego interesuje całą naszą załogę.

Czyniąc zadość tym życzeniom, zamieszczamy wywiad Kierownika Oddziału Włókiennictwa w tej sprawie.

Na podstawie wyników bieżącego roku przy produkcji włókna W-67, wysunięto szereg wniosków, które zmierzają do poprawy warunków pracy przy tej maszynie i poprawy jakości włókna. Obecnie prowadzone są prace projektowe nad rekonstrukcją

włókienniki M-102. Dotyczą one głównie układu zasilania kąpielą koagulacyjną i plastifikacyjną oraz układu wentylacji wyciągowej i nawiewnej.

Przewiduje się, że w trzecim kwartale 1972 roku dokonana zostanie odpowiednia rekonstrukcja włókienniki, po czym przystąpi się ponownie do produkcji włókna W-67.

W roku bieżącym wyprodukowano 94 tony tego włókna, w projekcie planu produkcji włókien wiskozowych na rok 1972 nie przewiduje się włókien W-67.

Należy przypuszczać, że wyprodukowanie pewnej ilości włókna na włókiennice M-102 w trzecim lub czwartym kwartale 1972 roku, będzie dodatkowym zadaniem premiowym dla zainteresowanych pracowników umysłowych Wytwórni Włókien Celulozowych.

Bolesław Bar

W sprawie młodzieży

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, kolejne spotkanie Dyrekcji i Samorządu Robotniczego z załogą z cyklu „Kto pyta — wie wszystko” odbędzie się w pierwszej połowie grudnia br. (dokładny termin podany zostanie wkrótce) i zajmie się sprawami młodzieży.

Sprawy młodzieży — to problem bardzo szeroki. Zarówno będzie chodziło aby znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie warunki pracy i awansu zawodowego mają młodzi ludzie w naszym zakładzie, jak również jaka jest opinia o ich pracy, ze strony przełożonych i kolegów.

Organizatorzy spotkania pragną cykl „Kto pyta — wie wszystko” przemienić w prawdziwą trybunę robotniczą, w której nie będzie

chodziło tylko o zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi na te pytania, ale również o wysuwanie wniosków, które powinny przyczynić się do poprawy aktualnej sytuacji. W tym kolejnym spotkaniu, będzie chodziło konkretnie o wnioski w sprawach młodzieży.

Aby zachęcić do dyskusji na ten ważny dla naszego zakładu temat, Dyrektor Przedsiębiorstwa wystosował do kilkudziesięciu pracowników zakładu specjalne listy, z prośbą o udział w dyskusji i przedkładanie wniosków.

Pytania i wnioski w sprawach młodzieży, jak również i na inne tematy związane z zakładem, składać można już obecnie w redakcji gazety i rozgłośni oraz w Zarządzie Zakładowym ZMS.

Pytania i wnioski składać będzie można również w czasie spotkań, które odbędzie się w

Od redaktora

Każdemu kto uważnie czyta prasę krajową i ogląda programy telewizyjne, nasuwa się na pewno spostrzeżenie, jak wielką aktywność i pomysłowość w działaniu wykazuje obecnie nasze kierownictwo partyjne i rządowe.

Śmiało można powiedzieć, że nie ma dnia, który nie przyniósłby czegoś nowego i nie utwierdził w przekonaniu, że stale realizowana jest linia działania nakreślona na VII i VIII Plenum KC.

Kiedy rozmawia się na ten temat w naszym zakładzie, bardzo często można usłyszeć w odpowiedzi stwierdzenie: „to wszystko robi się na górze, ale nie widać wielu zmian w pracy na dołach”.

Takie stwierdzenie, jakkolwiek nie pozbawione częściowej racji, w odniesieniu do naszego zakładu, zawsze bardzo mnie irytuje, zwłaszcza, kiedy wychodzi z ust działaczy, kierowników czy nawet członków partii.

Albowiem — aby zaczęły się szybciej niż dotychczas zmiany u nas w

(Dokończenie na str. 3)

Błażej Kaliciak naszym delegatem na VI Zjazd Partii

17 listopada br. odbyła się we Wrocławiu Wojewódzka Konferencja Partyną przed VI Zjazdem PZPR, w której wzięło udział 380 delegatów, reprezentujących 162-tysięczną dolnośląską organizację partyjną oraz ponad 100 gości.

Naszą organizację partyjną reprezentowali na tej konferencji I sekretarz Komitetu Zakładowego Janusz Bąbkiewicz i ślusarz Wydziału Wodno-Chemicznego i I sekretarz OOP, Błażej Kaliciak.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych, między nimi zastępca członka KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

sali Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyną, ze sali jak i telefonicznie. Cały przebieg spotkania będzie transmitowany przez głośniki zakładowe rozgłośni.

A więc zapraszamy do udziału w dyskusji na ten niewątpliwie ciekawy i ważny temat! STAAR

Listy do redakcji

Będzie lepiej

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 30 „Wspólnego Celu” pt. „Co z wentylacją?” należy wyjaśnić, że urządzenia wentylacyjne dla szatni Oddziału Włókiennictwa umieszczone były w szopie, znajdującej się poza budynkiem szatni. Szopa ta była w bardzo złym stanie, w związku z czym, znajdujące się w niej urządzenia na skutek zacięć ulegały awariom. Postanowiono wybudować nowe pomieszczenie. Stwierdzić należy, że trwało to nieco za długo, ale od trzech tygodni wyremontowane urządzenia wentylacyjne, usytuowane w nowym po-

mieszczeniu, pracują sprawnie i jest nadzieja, że nie będzie w przyszłości kłopotów z wentylacją w szatni.

Stwierdzić należy, że zainteresowanie tą sprawą, tzn. budową nowego pomieszczenia było duże, tak ze strony Kierownictwa Wytwórni, jak i Działu BHP. St. technolog Oddziału Włókiennictwa W. Łojko. —

W miarę możliwości

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Częściej wywozić odpady” wyjaśniam co następuje.

Dział Transportu jak każda komórka organizacyjna posiada ograniczone możliwości zatrudnienia i wykonywania różnych zadań. Nie posiadamy żelaznej rezerwy mocy przerobowej na każdy przypadek. W czasie normalnej produkcji wywozimy jedną przyczepę odpadów na wysypisko, w ciągu doby. Z chwilą gdy następują różne zakłócenia, z różnych przyczyn w produkcji Oddziału Włókiennictwa, wtedy wywozimy po dwie i po trzy przyczepy dziennie. Korespondent twierdzi, że to mało. Rozumiemy, że odpady włókna nie mogą przebywać na hali produkcyjnej i rampie, ponieważ ujemnie wpływa to na warunki bhp. Nadmierna produkcja odpadów ujemnie również wpływa na wyniki ekonomiczne. Transport w miarę swych możliwości będzie pokonywał trudności w wywożeniu nawet nadmiernych ilości odpadów. Sądzę jednak, że warto się zastanowić, nad wyeliminowaniem przyczyn rosnącej niepożądaną nadprodukcji. Kierownik Działu Transportu S. Kawia-ko. —

Już wyjaśniono

— „Dotyczy notatki pt. „Pójdzie czy nie pójdzie?” Odpowiedź na tę notatkę jest zawarta w materiałach jakie podałem Waszemu korespondentowi B. Barowi na temat włókienniki M-102. Kierownik Wytwórni Włókien Celulozowych mgr inż. H. Grała. —

Lepiej późno

„Bardzo przepraszam, że Redakcja nie otrzymała w terminie odpowiedzi na notatkę z numeru 10, dotyczącą prac hydraulicznych w pomieszczeniach gospodarstwa samochodowego Działu Transportu. Do odpowiedzi na notatkę został zobowiązany mistrz warsztatu hydraulicznego i polecenia tego nie wykonał. Sprawa instalacji umywalek przedstawia się następująco: umywalki zostały zainstalowane bez syfonów, ze względu na ich brak w magazynach i podłączone do jednej rury zbiorczej. W takiej sytuacji trudno było podłączyć trwale odpływ umywalek do rury i tym samym utrudnić demontaż umywalek przez osoby postronne. Ob. Jakubowiczowi chodziło więc o zabezpieczenie umywalek przed kradzieżą. Chciałbym zaznaczyć, że w wielu umywalniach są stosowane tego typu podłączenia i kradzieże nie mają tam miejsca. Kierownik Wydziału Remontowego mgr inż. R. Suchecki. —

W parkingu

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „W parkingu”, zamieszczoną w numerze 28 „Wspólnego Celu” uprzejmie informuję, że 21 września br. o godzinie 24 pracownik Oddziału Włókiennictwa Stefan Szmel po zakończeniu pracy zabrał swój motocykl z parkingu przy ul. K. Miarki i po odjechaniu około 5 km spostrzegł, że brak jest linki, szybkościomierza i kluczy. Zdaniem moim, obowiązkiem S. Szmela było o brakach tych zameldować strażnikowi pełniącemu dyżur w parkingu, zaraz po odebraniu motoru. Obowiązujące zarządzenia bowiem mówią o tym, że pracownik obowiązany jest sprawdzić stan pojazdu, natychmiast po odebraniu go z parkingu.

W zupełności zgadzam się, że niejednokrotnie niektóre strażniczki za mało interesują się parkingami i w stosunku do nich wyciągane są wnioski dyscyplinarne.

Nadmieniam, że wartownicy obsługujący parking nr 1 mają oprócz tego obowiązek obsługiwaną bramę wyjazdową i biura przepustek, w związku z czym parking ten nie jest należycie strzeżony i zdarzają się kradzieże części pojazdów a nawet i pojazdów Komendant Straży Przemysłowej A. Walentynowicz. —

(Dokończenie na str. 2)

NAGRODA ROKU

W tym roku, tak jak w roku 1970 Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i nasza redakcja, przyznają tak zwaną NAGRODĘ ROKU, dla najlepszego pracownika fizycznego naszego zakładu.

Wysokość nagrody, tak jak w roku poprzednim wyniesie 1000 zł. W tym roku typowanie najlepszego pracownika odbędzie się nieco inaczej niż w roku poprzednim, gdyż w wydziałach produkcyjnych i pomocniczych będzie się składało z dwóch etapów.

W etapie pierwszym kolektyw oddziałów wytypują swoich najlepszych.

Kandydatury te przekazane mają być z pełnym uzasadnieniem do 10 grudnia br. kierownictwu Wytwórni. O tym, kogo należy uważać za najlepszego pracownika fizycznego roku 1971 w Wytwórni, zadecyduje kolektyw tego szczebla, biorąc pod uwagę kandydatury oddziałowe.

W pozostałych działach i wydziałach kolektyw po wytypowaniu swoich najlepszych, przekażą swoje propozycje wprost do redakcji.

Powinny one wpłynąć do 20 grudnia br. podobnie jak kandydatury najlepszych w wytwórniach wraz z pełnym materiałem zatwierdzonym przez kolektyw oddziałowe.

O przyznaniu NAGRODY ROKU zadecyduje jury w składzie: dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, I sekretarz KZ PZPR Janusz Bąbkiewicz, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc, przewodniczący Rady Robotniczej Stanisław Kawiako, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS Roman Smoleński i redaktor naczelny „Wspólnego Celu” Stanisław Kozar.

Wręczenie nagrody odbędzie się na uroczystym zakończeniu roku, które tradycyjnie odbywa się 31 grudnia w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyną. Przypominamy, że w roku 1970 Nagrodę Roku otrzymał pracownik Oddziału Włókiennictwa HENRYK GRACZAK.

ESKO

„Już w IV kwartale 1972 roku — jak zapewnia szef inwestycji inż. Jerzy Stęca — zostanie oddana do eksploatacji nowa oczyszczalnia ścieków”.
Czytaj dziś na str. 3
„Nowa oczyszczalnia i co dalej?”



W jesieni na odcinku od Wytwórni Celulozowej do nowych warsztatów SOWI prowadzone były prace drogowe. Na zdjęciu fragment tych prac.

Fot. Z. Adamski

Brygada Pracy Socjalistycznej Tadeusza Wiśniewskiego

Brygada Tadeusza Wiśniewskiego z Wydziału Wodno-Chemicznego zajęła w akcji porządkowania „ziemi niczyjej” organizowanej przez naszą redakcję, Komisję Współzawodnictwa przy Radzie Zakładowej i Zarząd Zakładowy ZMS trzecie miejsce.

Jest to nie pierwszy i na pewno nie ostatni sukces tej ambitnej brygady. W skład brygady oprócz brygadzysty wchodzi: Albin Glinda, Błażej Kaliciak, Józef Cisowski, Józef Jesiak, Janusz Janoszczyk, Stanisław Drozd Władysław Zieliński, Kazimierz Kunkiel, Marian Kirchner, Władysław Kozioł, Czesław Florkiewicz, Stefan Zagórowski i Jan Olewniczak. Opiekunem brygady jest starszy mistrz Mieczysław Pabian.

Brygada przystąpiła do współzawodnictwa w marcu 1964 roku, w roku 1967 otrzymała Srebrną Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej, w 1968 roku Złotą Odznakę.

Podstawowe zadania brygady, to konserwacja i remonty pomp,

sprężarek, dmuchaw, wymiana rurociągów, uszczelnianie zasuw.

Niezależnie od zadań planowych ślusarze wykonują w wydziale w zasadzie wszystkie roboty montażowe, instalacyjne i zabezpieczające.

Zobowiązania realizowane przez brygadę mają na celu stałą poprawę warunków pracy oraz podnoszenie estetyki hal pompowni.

W ramach zobowiązań i czynów społecznych brygada w bieżącym roku wykonała m. in. instalacje i zabudowała wentylatory w pomieszczeniu chloratora, spawalni i pokoju piecowym Laboratorium Energochemicznego.

Dzięki projektom racjonalizatorów: Tadeusza Wiśniewskiego, Albina Glindy i Błażeja Kaliciaka rozwiązano wiele trudnych zagadnień: usprawniono sposób oczyszczania osadników wodnych, mycia ujęcia wody z rzeki Bóbr, rozwiązano sprawę zasilania pompy przeciwpożarowej oraz zwiększenia ciśnienia wody pitnej w sieci ogólnozakładowej.

Przed zakończeniem roku w Wytwórni Włókien Celulozowych

Jak minął trzeci kwartał w Wytwórni Włókien Celulozowych?

Z jakimi trudnościami spotykała się wytwórnia, jakie miała osiągnięcia?

Jak zapowiada się czwarty kwartał?

Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do kierownika wytwórni mgr inż. Henryka Grały.

— „Zadania trzeciego kwartału br. zostały przekroczone — zaczął swoją relację dla naszej gazety mgr inż. Henryk Grała. Wytwórnia wykonała plan ilościowy w 102,2%. Uzyskano dobre wyniki jakościowe: do I gatunku zaliczono 95,2% włókna.

Jednostkowe zużycie surowców, z wyjątkiem zużycia celulozy, zostało utrzymane na planowanym poziomie.

W III kwartale podjęliśmy produkcję włókien wysokowytrzymałych. Niestety okazało się, że dokonane zmiany konstrukcyjne włóknarki M-102 nie zapewniły odpowiednich, niskich stężeń CS₂ i H₂S, a jakość otrzymywanego włókna nie była zadowalająca.

Do trudności zaliczyć należy również duży niedobór pracowników, który występował w ciągu całego trzeciego kwartału (około 20 osób!).

W IV kwartale przeprowadziliśmy planowany postój wytwórni oraz prowadzimy wymianę suszarki w Oddziale Włóknieni. Przebieg postoju należy ocenić pozytywnie, wszystkie przewidziane prace zostały wykonane.

WIKTOR GRAJEWSKI

24 listopada br. minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie WIKTOR GRAJEWSKI, zatrudniony obecnie jako mistrz zmiany w Oddziale Alkalizacji.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w naszym zakładzie oraz wszystkiego najlepszego w życiu osobistemu składa Wiktorowi Grajewskiemu Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

W kampanii wrześniowej 1939 roku Wiktor Grajewski brał udział jako żołnierz 29 dywizji piechoty, na odcinku frontu Wieluń — Częstochowa.

18 września dostał się do niewoli i wywieziony został naprzód do obozu w Zgorzelcu, potem pracował przy kopaniu okopów na granicy belgijskiej, wreszcie u „bauera” w Niemczech.

Po wyzwoleniu powrócił zaraz do kraju i skierowany został przez Państwowy Urząd Repatriacyjny do Jeleniej Góry.

W naszym zakładzie zaczął pracę jako strażnik na portierni Zakładów Celulozy Natronowej (którego dyrekcja znajdowała się w Krapkowicach). Portiernia ta mieściła się w obecnym budyn-

Jest to wynikiem przede wszystkim dobrej organizacji oraz sumiennej pracy służby mechanicznej Działu Głównego Mechanika i naszej wytwórni.

Zmiana suszarki na czwartym ciągu jest w toku i na podstawie dotychczasowych obserwacji można przypuszczać, że praca zostanie zakończona w terminie daleko krótszym od przewidywanego.

Następny etap to rozruch mechaniczny i technologiczny nowej suszarki. Czwarty kwartał jest więc trudnym okresem dla wytwórni, ale jesteśmy przekonani, że zadania produkcyjne zostaną w pełni wykonane.

Zdzisław Rzeźniowiecki

Błażej Kaliciak

(Dokończenie ze str. 1)

Konferencja Wojewódzka wybrała 108 delegatów na VI Zjazd Partii, którzy łącznie z 15 delegatami wybranymi na zebraniach POP, będą reprezentowali na Zjeździe dolnośląską organizację.

Jeleniogórska organizacja partyjną na Zjeździe będzie reprezentowało pięciu delegatów: Bogumił Fiedorek — szlifierz z cieplarni „Fampy”, Czesław Igielski — nauczyciel szkoły podstawowej w Sobieszowie, Stanisław Stachnik — brakarz ZPO „Confex” w Jeleniej Górze, Stanisław Trzaska — I sekretarz KP PZPR i delegat „Celwiskozy” Błażej Kaliciak.

30 września br. Brygada Pracy Socjalistycznej Tadeusza Wiśniewskiego zakończyła realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia VI Zjazdu PZPR.

Uporządkowano 140 m brzegu rzeki Kamiennej, wycięto krzewy i drzewa, usunięto je, wyrównano i zagrabiono teren.

Członkowie brygady to ludzie pracowici, sumienni i świadomi. Wiele z nich pracuje już długo w naszym zakładzie. 18 lat pracy mają poza sobą Tadeusz Wiśniewski, Czesław Florkiewicz, Władysław Kozioł, Albin Glinda i Stefan Zagórowski.

Wiele członków tej brygady rozpoczynając pracę w naszym zakładzie miało ukończonych zaledwie kilka klas szkoły podstawowej. Dzisiaj wszyscy legitymują się dyplomami mistrzowskimi bądź czeladnickimi w zawodzie ślusarskim.

Od wielu lat brygada pracuje bez wypadków.

JADT

Korzystajcie z usług agencji PKO

Przyzwyczajanie do gospodarowania zarobkami przy pomocy książeczki oszczędnościowej PKO staje się coraz powszechniejsze. W tym roku przybywa około 2 milionów nowych książeczek oszczędnościowych. PKO stała się instytucją odgrywającą ważną rolę społeczną w kształtowaniu coraz kulturalniejszego sposobu życia, planowania wydatków i po trzeb.

Z każdym też rokiem zwiększają się korzyści, jakie oszczędzający w PKO uzyskują od swych wkładów. Wartość odsetek oraz premii pieniężnych i rzeczowych w postaci samochodów, motocykli, motorowerów, skiro- wań na wczasy w kraju i wycieczki zagraniczne, przekracza w ciągu roku dwa miliardy złotych.

Aby stworzyć jak najbardziej dogodne warunki do posługiwania się książeczką oszczędnościową i dokonywania różnego ro-

PO PIERWSZYM ŚNIEGU...

Fot. Z. Adamski



dzaju rozliczeń pieniężnych, PKO stale rozszerza sieć swych placówek usługowych.

Obrót oszczędnościowy jest obsługiwany przez około 18 tysięcy placówek usługowych, na które składa się ponad 200 oddziałów PKO, ponad 11.000 agencji PKO w zakładach pracy i około 7.000 urzędów pocztowych.

Ponadto w szkołach różnych typów działa około 23.000 szkolnych kas oszczędności PKO.

Dla osób pracujących w uspo- łeczniowanych zakładach pracy jest

szczególnie dogodne korzystanie z usług agencji PKO w zakładach pracy.

W naszym zakładzie czynne są dwie agencje PKO. Jedną w pomieszczeniu kasy Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej i drugą w budynku Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

PRACOWNICY „CELWISKOZY”! KORZYSTAJCIE Z USŁUG ZAKŁADOWYCH AGENCJI PKO.

es.

Podsumowanie zobowiązania „Racjonalizatorski Fundusz Pięciolatki”

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu wysłał pismo ogólne do wszystkich wynalazców, racjonalizatorów i organizatorów ruchu wynalazczego w zakładach przemysłu chemicznego.

W piśmie tym ocenione zostało wykonanie zobowiązań podjętych w ramach „Racjonalizatorskiego Funduszu 5-letki” i wyrażona została bardzo pochlebna opinia także o naszych racjonalizatorach i wynalazcach, którzy byli inicjatorami tego przedsięwzięcia. Na apel naszego Klubu Techniki i Racjonalizacji nowatorzy produkcji w całym kraju podejmowali i realizowali zobowiązania, odnośnie składania projektów oraz uzyskiwanych efektów ekonomicznych i technicznych.

Łącznie racjonalizatorzy dolnośląskiego przemysłu chemicz-

W ten sposób podjęte zobowiązania zostały zrealizowane w 131%!

W tym samym okresie czasu racjonalizatorzy naszego zakładu złożyli 840 projektów wynalazczych, osiągając efekty ekonomiczne wartości ponad 45 milionów złotych!

Stanowi to około 12% dorobku racjonalizatorów naszego Okręgu Związku Zawodowego Chemików.

Inż. M. Prokopek

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Przy krajarkach

— „W Rozmaitościach” w numerze 31 „Wspólnego Celu” zamieszczona została notatka pt. „Przy krajarkach”, w której zawarte są krytyczne uwagi na temat magazynowania nadmiernej ilości taśmy włókna pod pomostem krajarek. Taśma magazynowana pod pomostem jest w zasadzie odgazowana, niemniej jednak zawiera w sobie pewną ilość oparów CS₂, które niewątpliwie pogarszają higienę powietrza w rejonie jej magazynowania.

Nie może to jednak wpływać, na pogorszenie warunków pracy na krajarkach, gdyż pomost krajarek znajduje się o 4 m wyżej od posadzki, na której składowana jest taśma, a opary CS₂ są cięższe od powietrza. Niemniej jednak instrukcja obsługi i bhp wyraźnie określa, że taśmę można ciągnąć na posadzkę maksimum 15 minut, w wypadkach awaryjnych. Jeżeli w tym czasie awaria nie zostanie usunięta, należy włóknienkę wyłączyć z ruchu.

Jeżeli wypadki magazynowania dużych ilości taśmy na danej zmianie są częste, świadczy to o złej organizacji pracy przez mistrza zmiany. Technolog Oddziału Włóknieni W. Łojko.

W jednej z grup partyjnych

Przerwa na śniadanie w pracy, to nie tylko czas na spożycie posiłku, ale również dobra okazja do rozmowy i podyskutowania na aktualne tematy zakładowe, miejskie czy ogólnokrajowe.

— „Właśnie w czasie przerw na śniadanie — mówi grupowy partyjny Wydziału Budowlanego Józef Pietrasik — dyskutujemy na różne tematy, przy czym biorą udział w tych dyskusjach również bezpartyjni, tym bardziej że najczęściej omawiamy sprawy interesujące nas wszystkich. Wydaje mi się, że obecnie oczekujemy inicjatyw, pełnego zaangażowania w ulepszenie stylu pracy, w gospodarce społecznej w naszym zakładzie.

Stanisław Borzęcki

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

odznaczona Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”.

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Zbigniew Adamski

Nasi korespondenci piszą:

Nie tylko w SOWI?

Stanisław Kulaczko pracuje w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego jako ślusarz, po ukończeniu technikum mechanicznego. Po roku pracy w zakładzie, rozpoczął zaocznie studia wyższe na Politechnice Wrocławskiej, obecnie jest już na drugim roku studiów.

Czy nie można by i trzeba, znaleźć inne stanowiska dla kontynuującego wyższe studia pracownika?

W lutym br. było w SOWI wolne miejsce mistrza. Na początku odpowiedziano że miejsca wolnego nie ma, po tygodniu

przeniesiono na to stanowisko innego pracownika, bez średniego wykształcenia technicznego.

Poruszając sprawę pracownika Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji sygnalizuję, że podobne wypadki zdarzają się w naszym zakładzie częściej. Nie zachęcają one młodzieży do studiów i są przykładem złego traktowania.

Myszę, że jest to także temat dobrze nadający się do zbliżającego się kolejnego spotkania Dyrekcji i Samorządu Robotniczego z załogą, z cyklu „Kto pyta — wie wszystko”, którego główną treścią będą sprawy młodzieży.

Michał Grzyb

Po nowemu

W dyskusji — przedzjazdowej wiele mówi się o odnowie, o pracy po nowemu. Myszę, że również po nowemu powinny zacząć pracować niektóre oddziały komisje do spraw współzawodnictwa pracy, w naszym zakładzie.

Mam zastrzeżenia czy dotychczasowe oceny współzawodnictwa, przeprowadzane okresowo są pełne i obiektywne.

Kontrole przeprowadza się raz

na kwartał a ich termin jest wszystkim z góry znany. Rozpoczyna się więc gwałtowne sprzątanie, robienie porządków i wielki ruch.

Wydaje się bardzo dziwne, że czołowe miejsce zajmują nieraz brygady, których członkowie znajdują się w składzie komisji współzawodnictwa.

Myszę, że trzeba w dotychczasowej praktyce wiele zmienić, aby współzawodnictwo pracy w naszym zakładzie było ruchem ciągłym, mobilizującym do lepszej i wydajniejszej pracy.

Jan Szmid

Nowa oczyszczalnia i co dalej?

Już w IV kwartale 1972 roku — jak zapewnia szef inwestycji inż. Jerzy Stec, zostanie oddana do eksploatacji nowa oczyszczalnia ścieków wiskozowych w naszym zakładzie, oraz zbiornik osadów koło Stanisłowa.

Kończą się już roboty budowlane przy osadnikach Dorra, zainstalowano na wszystkich osadnikach zgarznice.

Obecnie wykonywane są podłączenia technologiczne, to znaczy układa się sieć kanalizacyjną oraz buduje studzienki rewizyjne między poszczególnymi obiektami. zakończono montaż pomostów i mieszadeł na komorze neutralizacji. Jeszcze w tym roku zabudowane zostaną napędy.

Rozwiązano również kłopoty z budową przepompowni osadów ściekowych, wkrótce rozpocznie się instalowanie pomp.

Daleko zaawansowane są prace przy budowie stacji mleka wapiennego. Równoległe z budową oczyszczalni, trwają prace przy budowie zbiornika ziemnego na osady, koło Stanisłowa.

W tym olbrzymim zbiorniku gromadzone będą osady ściekowe przez kilkanaście lat. Teren po wykopie zlokalizowany po drugiej stronie szosy, będzie zagospodarowany jako teren rekreacyjny dla mieszkańców naszego regionu. Obecnie brak jeszcze decyzji wiążących, jakie wybudowane zostaną tam obiekty, na pewno jednak teren zostanie zadrzewiony, uporządkowany, zaopatrzone w ławki.

Nowa oczyszczalnia przeznaczona jest wyłącznie dla ścieków wiskozowych, natomiast ścieki celulozowe będą oczyszczane przy pomocy dotychczasowych osadników.

Ścieki z Wytwórni Włókien Celulozowych pozbawione zawieszin oraz włókna odpadowe, będą neutralizowane mlekiem wapiennym a następnie skierowywane do osadników Dorra. Tworzące się osady ściekowe będą odpompowywane biegnąc z osadników, do zbiornika ziemnego koło Stanisłowa. Ścieki zmieszane ze ściekami Wytwórni Celulozy, tak jak o-

becnie będą odpływały do oczyszczalni wtórnej i dalej do odbiornika rzeki Bóbr.

Zdaniem przedstawicieli Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, którzy wizytowali nasz zakład, obiekty naszej nowej oczyszczalni są wykonane wyjątkowo starannie i od ich prawidłowej eksploatacji, będą zależały w przyszłości wyniki oczyszczania ścieków.

Ponieważ obecnie nasz zakład ma trudności z odprowadzeniem ścieków na oczyszczalnię wtórną, już dzisiaj wszyscy pracownicy a szczególnie kierownictwo Wytwórni Celulozy, winno dołożyć starań, aby w ciągu przyszłego roku poprawić sytuację.



A oto dotychczasowe nieprawidłowości, wywierające duży wpływ na jakość ścieków:

— Nierównomierny pobór wody do produkcji celulozy a tym samym zmiana w czasie ilość odprowadzanych ścieków,

— częste przelewy do kanalizacji zbiorników mydeł żywicznych,

— nieczynne filtry Vaco, dziurawe siatki,

— ścieki z bielenia masy celulozowej silnie zawłóknione i pianotwórcze,

— częste awarie pomp odprowadzających wapno pocelulozowe, mimo istniejącej rezerwy, pompy nie są remontowane,

— przesyłanie na oczyszczalnię kamieni i żwiru ze stacji przygotowania mleka wapiennego.

Wszystkie te i wiele innych niedociągnięć i nieprawidłowości mogą być usunięte bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Wpływają one bardzo niekorzystnie na pracę oczyszczalni.

Jadt.



Najtrudniejsze — sprawy mieszkaniowe

Nowym przewodniczącym Klubu Radnych „Celwiskozy” wybrany został Kazimierz Kurzak. Nasi radni i członkowie komisji MRN spoza rady, pełnią stale dyżury w lokalu Komitetu Zakładowego PZPR, w każdą drugą i czwartą środę miesiąca od godziny 14. W każdą trzecią środę miesiąca odbywają się zebrania zespołu radnych. 8 grudnia dyżur będzie miał członek komisji prze myśłu i handlu Stanisław Rudnicki, 15 grudnia odbędzie się zebranie radnych, 22 grudnia dyżur będzie miał radny Edmund Myk.

W listopadzie dyżury pełnili: radny MRN Wacław Przewłocki i radny WRN mgr inż. Jadwiga Trzeciakowa. Spośród różnych spraw, z jakimi zwracają się do radnych pracownicy naszego zakładu, opisujemy niżej dwie.

Danuta Demczur pracuje w księgowości naszego zakładu jej mąż Włodzimierz jest przedzarzem w Oddziale Włóknieni. Rodzina składa się jeszcze z czworga dzieci, z których dwoje uczęszcza do technikum budowlanego a dwoje do szkoły podstawowej. Sześcioposobowa rodzina zajmuje mieszkanie o powierzchni 25 metrów kwadratowych, znajdujące się na poddaszu, wilgotne, pozbawione łazienki, ubikacji i gazu.

Już w 1960 roku Włodzimierz Demczur złożył wniosek, o przydzielenie mu bardziej odpowiedniego dla potrzeb jego rodziny mieszkania, w wydziale do spraw lokalowych MRN. Po wielu interwencjach, w roku 1965 otrzymał odpowiedź, że o przydzielenie mieszkania powinien starać się w „Celwiskozy”, w zakładzie w którym pracuje on i jego żona.

Wobec tego Włodzimierz Demczur złożył nowy wniosek w Radzie Zakładowej. Przedstawiciele Komisji Mieszkaniowej Rady Zakładowej potwierdzili w czasie wizji lokalnej, że

mieszkanie jest nieodpowiednie a warunki rodziny Demczurów wyjątkowo trudne.

Minęło następne pięć lat i nic się nie zmieniło. Wszystkie dotychczasowe odpowiedzi mówiły o tym, że sytuacja mieszkaniowa jest trudna, że brakuje mieszkań, że wielu pracowników mieszka w takich lub jeszcze gorszych warunkach. Wydaje się, że rozżalenie pracowników naszego zakładu i jej męża jest słuszne, do dnia dzisiejszego bowiem nie otrzymali oni żadnej konkretnej odpowiedzi, która ruszyłaby sprawę z miejsca.

Regina Markiewicz pracuje w naszym zakładzie w Oddziale Regeneracji Ługu jako kaustyzator. Jest kobietą samotną, starszy syn jest w wojsku, młodszy ma 8 lat, uczęszcza do szkoły podstawowej i na lekcje muzyki. Regina Markiewicz mieszka ze swoim młodszym synem w pokoju o powierzchni 12 metrów kwadratowych, bez przedpokoju, kuchni, ubikacji, gazu.

Kiedy przed kilku laty oddawano bloki przy ulicy Transportowej, wśród przyszłych kandydatów na mieszkania w nowych blokach, było również nazwisko Reginy Markiewicz.

Ale radość była przedwczesna. Do dzisiaj nie otrzymała mieszkania i nie w jej trudnej sytuacji nie zmieniło się.

Dlaczego?

Mgr Jadwiga Trzeciakowa



konkretni ludzie i kolektywy ludzkie, wyposażone w niezbędne środki, kompetencje, uprawnienia i obarczone określonymi obowiązkami. Ich zadaniem jest podejmowanie takich działań i takich decyzji, które rozwiązując poszczególne problemy, porządkując własne podwórko, wpływają na zlikwidowanie tych przeszkód, które hamują urzeczywistnienie celów ogólnospołecznych.

Dlatego każdy działacz, każdy aktywista partyjny musi sobie zdać sprawę, że od jego inicjatywy, pomysłowości i inwencji wiele zależy. Czyns nieodłącznym od inicjatywy i aktywności jest odpowiedzialność, która jednak nie ma i nie może mieć nic wspólnego z biernością, asekuranctwem, baczny czuwaniem aby się „nie wychylić” i nie narazić zwierchnikowi.

Nieodłącznie z poczuciem odpowiedzialności związana jest samodzielność myślenia i działania.

„Prowadzenie za rękę”, kierowanie metodą popychania, bez liku przepisów i drobiazgowych wskaźników — należą do bezprowotnej przeszłości, są bowiem sprzeczne z przyjętą i realizowaną obecnie metodą osiągania wytyczonych celów drogą wyzwalańa nieprzebranych zasobów społecznej aktywności i inicjatywy.

Redaktor

ROZMAITOŚCI
NIE DO GŁOŚNIKI
— DO GŁOŚNIKI

CO SLYCHAC Z MECHANIZACJĄ?

Pracownicy Działu Transportu mają sporo trudności przy wyładunku siarczynu, który w wagonach zbryla się i trzeba go kuć kilofami. Nie zwiększa to oczywiście wydajności pracy.

Zainteresowani pracownicy transportu proponują, aby przeskoczyć jednego lub dwóch spośród nich, przy obsłudze miota pneumatycznego, przy pomocy którego praca szła by łatwiej i szybciej.

Co na to kompetentni?

Os.

TO NIE JA — TO PAN

Jak doniosła nam Straż Przemysłowa pracownik Oddziału Włóknieni Bronisław Stawarski 11 listopada br. próbował o godzinie 23 na siłę wejść do zakładu, mimo, że Strażnik zabronił mu wejścia, gdyż uważał że jest on w stanie nietrzeźwym.

Stawarski — jak mówi meldunek Straży, upierał się przy swoim i zrobił nawet awanturę, twierdząc, że on jest trzeźwy a inni pijani. Co na to przełożeni? SK

JAK KAMFORA

Mimo stałej obsługi pijalni — stołki w Wytwórni Celulozy, z jej pomieszczenia zginęło gniazdko przy głośniku zakładowej rozgłośni.

Kto za to zapłaci?

Kos.

CO NA TO TARYFIKATOR?

Nareszcie, nasze panie w administracji otrzymały zamiast nieefektywnych granatowych lub szarych fartuchów roboczych, piękne stilonowe sukienki w kwiatki!

I zaraz po zachwycie przychodzą inne myśli do głowy.

Dlaczego do dzisiaj — mimo, że ku temu najwyższa pora i czas najodpowiedniejszy, nie wprowadzono jeszcze żadnej wiosny w strojach pracowników fizycznych w naszym zakładzie?

I dlaczego aby wprowadzić jakąkolwiek zmianę w naszym taryfikatorsze odzieży roboczej, potrzeba aż komisji, zatwierdzeń i wielu podpisów a jeśli chodzi o sukienki w kwiatki, wszystko poszło tak łatwo? az

ZEGAR NIE DOSTOSOWAŁ SIĘ JESZCZE

Zegar który wisi na portierni przy ulicy K. Miarki, o godzinie siódmej wskazywał w dniach, kiedy kadrowcy kontrolowali dyscyplinę, godzinę za 8 minut siódmą, a dla odmiany o piętnastej 6 minut po piętnastej.

Czyby zegar był w znowie z tymi, którzy się spażniają? zet.

ZWIERZENIA PRACOWNIKA

— Ostatnio mam w ogóle pecha... Kiedy Dział Kadr zaczął przeprowadzać kontrole na portierni, nie mogę się rano w domu obudzić w porę. Nigdy dotąd nie spóźniłem się do pracy, a teraz trafiło się to już dwa razy... To jest pech! az.

W DOMU CHEMIKA TAKŻE

W poprzednim numerze naszej gazety, pisaliśmy o imprezie zorganizowanej w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy, z okazji 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Nie była to jedyna impreza z tej okazji. Jak nam doniósł jeden z naszych korespondentów, Koło ZMS SOWI zorganizowało w Domu Chemika wieczornicę poświęconą ze zgodą zgadulą na temat Rewolucji Październikowej, w której zwyciężył Lech Wiśniewski.

Na zakończenie odbył się wieczorek taneczny.

S-ń

Z ŻYCIA ZSRR

Kamienie Naftowe to miasto na palach, na Morzu Kaspijskim, liczące 22 lata. Od Baku dzieli je przeszło 100 km otwartego morza a mimo to jest prawdziwym miastem. Posiada piętrowe domy, komfortowe hotele dla naftarzy morskich, na stalowych platformach wznoszą się: Pałac Kultury, stołówki, sklepy, placówki usługowe, biblioteka, hotel. „Wyspiarsze” uczą się w filii technikum naftowego Baku. Mają też swój park. Drzewa, krzewy, kwiaty i ziemię dostarczono drogą morską.

(Według „Kraju Rad”)

HUMOR PRZEPISANY

— Panie kierowniku, nie mogę wysłać tych listów do Łodzi, bo znaczki mi się skończyły...

— To niech Ciapki weźmie delegację służbową! Na to jeszcze mamy fundusze.

(Według „Karuzeli”)



Następny numer „Wspólnego Celu” będzie dziełem korespondentów i czytelników, bez udziału członków kolegium redakcyjnego. Na zdjęciu fragment posiedzenia komitetu redakcyjnego w czasie którego zapadła ta decyzja. Od lewej widoczni na zdjęciu: J. Sukniewicz, mgr J. Trzeciakowa, S. Borzęcki, R. Małecki i E. Adamski.

Fot. Z. Adamski

Jeleniogórskie Zakłady Graficzne 2538/71 2.000 A3×2 K-16/869/71